Nr. 335. We Lwowie — Niedziela 3 Grudnia 1899. Rok XXXIX.

Redaktor naczelny: Dr. ALEKSANDER VOGEL

Biura redakcyi: ul. Kopernika 7, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczór bez przerwy.

Przedpłata na „Gaz. Nar." wynosi:

	we Lwowie	na prowincyi	za granicą
miesięcznie	1 zł. 50 ct.	2 zł.	
	4 zł. 50 ct.	6 zł.	7 zł. 50 ct.
półrocznie	9 zł.	12 zł.	15 zł.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

OGŁOSZENIA I PRZEDPŁATĘ przyjmują: we Lwowie: Administracya *Gazety Narodowej* ul. Kopernika 7; w Paryżu: C. Adam Ciborowski 30 rue de Varenne Paris; we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10 — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 — A. Oppelik Grünergasse 13 — M. Dukes Nachf.: Max. Augenfeld & Emeric Lessner Wollzeile 6 — Schallek Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19; w Hamburgu: A. Steiner; w Frankfurcie: n. M. Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; w Warszawie: Reichmann & Freudler.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. — Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct. — Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. — Prywatna korespondencya 3 ct od wyrazu.

Urzędowa zapowiedź sojuszu anglo-amerykańsko-niemieckiego.

Lwów d. 2 grudnia.

Londyński korespondent *New York Journalu*, którym jest młody książę Manchester, donosi, że przed wyjazdem cesarza Wilhelma z Anglii prosił hr. Bülowa o jakie pozdrowienie ze strony cesarza dla narodu amerykańskiego. Na to dał mu sekretarz ambasady niemieckiej Eckhardstein odpowiedź, że cesarstwu było bardzo przyjemnie w Anglii, i są wielce zadowoleni z przyjęcia, jakie im rodzina królewska i naród angielski zgotowały. Dowody tej powszechnej życzliwości wywarły głębokie wrażenie. Cesarz żywi silne uczucia przyjaźni dla Amerykanów, których energię podziwia i czułby się szczęśliwym, gdyby wizyta jego przyczyniła się do utwierdzenia przyjaźni między ludami Anglii, Ameryki i Niemiec. Według innych, właśnie minister Bülow wystosował taki list do *New York Journalu*, a to przed samym wyjazdem cesarza z Anglii.

Ambasada niemiecka w Londynie oświadcza, że cesarz w istocie wynurzał prywatnie radość swoją z pobytu w Anglii, a także uprzejmość swoją dla Amerykanów wyraził, ale pozdrowienia, jako pochodzącego od cesarza, nie wręczono korespondentowi *New York Journalu* dla tego dziennika. W Berlinie oświadczają, że cesarz przejęty jest jak najbardziej przyjacielskiemi uczuciami dla Ameryki, z czem też wcale się też w Anglii nie ukrywał w rozmowach z Amerykanami.

Sprawa ta nie wywołałaby hałasu, choćby nawet wbrew zwyczajom dyplomatycznym cesarz fantasta wyprawił takie „pozdrowienie". Nabiera ona jednak niesłychanego znaczenia wskutek mowy, jaką sprawca wojny z Boerami, minister kolonij Chamberlain miał d 29 listopada w Leicester. Zrazu roztelegrafowano tylko pierwszą część tej mowy, zapowiadającą, że wkrótce armia angielska w południowej Afryce wynosić będzie 80 a może nawet 90 tysięcy i że Anglia będzie z Boerami, po zerwaniu przez nich konwencyi, postępowała jak się jej podoba. Minister tu nic nowego nie powiedział, wyraził się tylko ostrzej, niż to dzień przedtem uczynił kolega jego minister Balfour na innym bankiecie. Ale w drugiej części przystąpił Chamberlain do zewnętrznych stosunków Anglii.

Złożywszy najpierw Salisburyemu dzięki za to, że naprawił stosunki Anglii z zagranicą, wysławiał Chamberlain pod niebiosa Amerykę, konstatując, że, *unia, przymierze, a jeśli kto woli, porozumienie między tymi dwoma wielkimi ludami* jest rękojmią pokoju świata. Dalej, poprawiło się położenie przez *sojusz lub porozumienie między Anglią a wielką Rzeszą niemiecką*. (Huczne: niech żyje!) Miały one swoje zwady, nieporozumienia i nie myślę nawet zatajać, że Anglia słusznie popadła w gniew, czuje się jednak aż nazbyt szczęśliwą, że te aż o tem zapomnieć może. Zawsze istniała jakaś siła, która Anglię i Niemcy sprowadzała.

„Anglia i Niemcy mają wspólne uczucia i wspólne interesa i pytam: gdzież to jest jakowy interes Anglii, któryby był sprzeczny z interesem Niemiec? Nie znam żadnego. Zachodziły między niemi spory, ale mądra polityka lorda Salisburyego uchylała je krok za krokiem, tak iż dzisiaj szczerze i uczciwie oświadczyć mogę, że nie znam takiego punktu, któryby w najbliższej przyszłości mógł doprowadzić do jakowego antagonizmu interesów. *I owszem przewiduję wiele rzeczy, któremi troskać się będą musieli mężowie stanu Europy, a w których interesa Niemiec i Anglii będą identyczne, co się do zachowania pokoju świata więcej przyczynić może, niż jakakolwiek liczba armij*". (Huczne oklaski).

Poczem jakoby na dowód, zwrócił się Chamberlain do stosunku z Francyą, mówiąc o wycieczkach pism francuskich przeciw królowej Wiktoryi: „Musimy wynurzyć nasze głębokie oburzenie wobec napaści, *któreby za sobą bardzo poważne dla naszych sąsiadów pociągnęły następstwa, jeżeli się nie poprawią*. Przypominam powiedzenie Canninga: „Tylko naprzód! łżyjcie jeszcze więcej, jeśli możecie, obrażajcie jeszcze bardziej, jeśli zdołacie, ale być jeszcze głupszymi, to przechodzi wasze siły". (Huczne oklaski). Poczem zakończył Chamberlain:

„*Łączność Anglii, Ameryki i wielkich Niemiec* oddziała na pokój świata jeszcze dzielniej, niż formalne trójprzymierze. Użyjem wyrazu „przymierze". Ale czy przymierze, czy porozumienie, mniejsza o to, albowiem *niespisane porozumienie bywa często potężniejszem od umów pisanych*".

Prasa europejska, tak skora do komentarzy, jakby osłupiała, poprzestała w pierwszej chwili na podaniu treści mowy i to bardzo skąpej w pismach wiedeńskich. Ciekawiśmy nadewszystko, co powiedzą urzędowcy i półurzędowcy berlińscy — i petersburscy. Salisbury nieraz już w parlamencie oświadczał, że nie bierze odpowiedzialności za to, co minister Chamberlain wygaduje na bankietach — ale tym razem taki wykręt na nic się nie przyda — tem bardziej, gdy organ gabinetu angielskiego *Standard* donosi z Waszyngtonu, że w tamtejszem ministerstwie spraw zagranicznych wielce są zadowoleni ze stanowiska, jakie Niemcy zajmują wobec akcyi Ameryki co do Chin.

Nazajutrz po leicesterskiej mowie Chamberlaina odbył się w Londynie bankiet tamtejszego stowarzyszenia amerykańskiego. Ambasador Stanów Zjedn. wystąpił na nim z mową w której prawił o potrzebie trójprzymierza anglo-niemiecko amerykańskiego, gdyż te państwa nie mogą nigdy z sobą wejść w rywalizacyę. W żyłach narodu amerykańskiego znajduje się wiele niemieckiej krwi, Nowy Jork i Chicago należą do największych niemieckich miast na świecie.

Cała prasa angielska przyklaskuje mowie Chamberlaina. Tymczasem nadchodzi wiadomość, że Rosya, zniósłszy się z Anglią, zawarła z Afganistanem konwencyę, mocą której Rosya ustanawia stałą swoją reprezentacyę dyplomatyczną w Kabulu (stolicy Afganistanu); naczelnik jej musi być conajmniej pułkownikiem. Anglia zgodziła się na to jedynie wskutek konfliktu transvaalskiego — dodaje telegram.

Exposé hr. Gołuchowskiego.

(Tel. *Gazety Narodowej*).

Wiedeń d. 2 grudnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi delegacyi węgierskiej dla spraw zagranicznych minister hr. Gołuchowski rozpoczął swój wywód od stwierdzenia, że półtoraroczny okres, jaki go dzieli od ostatniej sesyi delegacyjnej, znajdował się pod znakiem pokoju ogólnego.

Stosunki państw europejskich w tej mierze są opanowane wnikającą głęboko potrzebą pokoju. W ten sposób ujawnia się u nich popęd do ukształtowania socyalnych i politycznych warunków życiowych, że nawet ta okoliczność, iż ostatnimi czasy wzmogły się i spotężniały zabiegi, mające na celu otwarcie i zajęcie nowych zamorskich terytoryów, oraz połączone z tem współzawodnictwo materyalnych interesów nie zdołało sprowadzić głębiej sięgającego rozdwojenia, owszem widocznem było powszechne dążenie do załatwienia wszystkich wynikających stąd różnic w drodze pokojowej. Tendencyi takiej nie zmienia bynajmniej godny ubolewania fakt wybuchu kroków nieprzyjacielskich w południowej Afryce.

Wobec tego rodzaju konstelacyi rozchodzi się głównie o jej oddziaływanie na stosunki mocarstw europejskich a mowca mniema, iż może dać wyraz tej niezłomnej nadziei, że wojna w południowej Afryce zatrzyma charakter lokalny i w ten sposób okażą się nieuzasadnionemi obawy, jakoby z niej mogły wyniknąć daleko sięgające komplikacye.

W tym stanie rzeczy przedstawia się ogólne położenie w świetle zadowalającem i nie ma powodu do obawy, aby ono pogorszyło się w najbliższej przyszłości.

W międzynarodowych stosunkach Austro-Węgier nie zaszła żadna widoczna zmiana. Jednakowo silne i pełne wzajemnego zaufania są one, o ile się to tyczy mocarstw sprzymierzonych a zarazem przyjaźne i życzliwe co się tyczy innych mocarstw, a szczególowo tych, z któremi monarchię tę łączą w kwestyach konkretnych ściślejsze węzły. Stosunki te ukształtowują się w pocieszającą całość, która stanowi niezmiernie cenną rękojmię pokojowego rozwoju wypadków politycznych. Wobec tego wydaje się prawie zbytecznem wskazywać ponownie na niezachwiane i silnie ugruntowane istnienie stosunków aliansowych Austr. Węg. i podnosić osobno korzyści, jakie stąd wynikają dla austro-węgierskiej monarchii i całej Europy.

Pomimo to mniema minister, iż to uczynić jest jego bezwarunkowym obowiązkiem chodzi bowiem o zadanie w formie jak najbardziej stanowczej kłamu fałszywym wieściom i o sprostowanie tych bezzasadnych kombinacyj, które od pewnego czasu pojawiają się częścią *bona*, częścią *mala fide*, a które mogłyby łatwo obudzić w zbytecznie wrażliwej opinii publicznej mylne mniemanie, że zaszła zmiana w naszej polityce zagranicznej. Tymczasem bynajmniej tak nie jest.

Budowa, na której opiera się przymierze z Niemcami i Włochami, jest zanadto silna i utrwalona, aby mogła doznać wstrząśnienia lub aby można obawiać się podobnej ewentualności. Wolne od wszelkich agresywnych dążności, mające wyłącznie na oku utrwalenie i zapewnienie poszanowania zasadom trwałości i konserwatywnej polityce na polu międzynarodowem, dowiodło trójprzymierze, iż jest istotną ostoją pokoju. Opuszczać ten silny grunt, który blisko od dwóch dziesiątków lat wytrzymał świetnie wszelkie próby, byłoby niemal usterką przeciw rozumowi a tego przecież nie można imputować żadnemu z państw należących do trójprzymierza, a to tem mniej, że wytworzona skutkiem ścisłego związku trzech europejskich mocarstw centralnych konstelacya nie wyklucza nietylko przyjaźnych stosunków, lecz nawet ściślejszego porozumienia z innemi mocarstwami. Co więcej zawarowuje ona je zarówno wskutek swojego na wskroś pokojowego charakteru i jak niemniej wskutek właściwości pewnych stosunków, które nie w jednakowej mierze dotykają interesów wszystkich stron interesowanych, a których ochrona z tego powodu musi być zastrzeżoną, każdemu z osobna państwu.

Tego rodzaju najbliżej nas obchodzące stosunki ujawniają się na gruncie Wschodu europejskiego. Celem zażegnania połączonych stąd wielokrotnie dla pokoju europejskiego niebezpieczeństw zawarliśmy przed 2 laty w Petersburgu ściślejsze porozumienie z Rosyą, które pragniemy szczerze utrzymać i rozwijać w ten sposób, aby budziło coraz większe zaufanie. Ma ono głównie na celu uchylenie owej wielce niebezpiecznej rywalizacyi, która przez długi szereg lat ciężyła jak zmora na naszych wzajemnych stosunkach i była wyzyskiwaną, jak poucza doświadczenie, przez burzliwe żywioły na półwyspie bałkańskim na niekorzyść obu mocarstw, które to żywioły starały się jedno mocarstwo podjudzać przeciw drugiemu i zaspakajać własny apetyt cudzym kosztem.

Niepodobna zaprzeczać, że zainaugurowana przed dwoma laty metoda co do traktowania spraw bałkańskich okazała się w swych skutkach zbawienną. Zamanifestowała się ona wielokrotnie w sposób, uprawniający do nadziei, że także w przyszłości to jedynie trafne ukształtowanie naszych wzajemnych interesów pozwoli z pomyślnym skutkiem uchylać to wszystko, coby mogło rozbudzić i sprowadzić na porządek dzienny fatalne między nami przeciwieństwa.

Wspomniane porozumienie ma przedewszystkiem pieczę o ścisłe utrzymanie porządku oraz politycznego i terytoryalnego *status quo* na Wschodzie, a równocześnie dostarcza pojedyńczym krajom bałkańskim owych rękojmij, których potrzebują do skonsolidowania i rozwoju swojego państwowego bytu, a które utrzymać pragniemy bezwarunkowo, dopóki tendencye i aspiracye tych państw nie przekraczają granic, nakreślonych traktatami międzynarodowymi.

Ścisłe przestrzeganie zasady nie mięszania się do wewnętrzno-politycznych spraw naszych południowych sąsiadów wychodzi im tak samo na korzyść, jak z korzyścią jest niezawodnie dla Rosyi i dla nas to właśnie, że dzięki owemu porozumieniu usuniętych zostało wiele takich punktów spornych, które mogły wywoływać między nami nieporozumienia i uczucia niechęci. Jeżeli się nie chce, aby owoce tak szczęśliwie osiągniętego porozumienia poszły na marne i aby nie zostały ponownie na oścież otwarte podwoje dla niemiłych niespodzianek, muszą oba mocarstwa przestrzegać tej zasady i w przyszłości także z taką samą pieczołowitością i sumiennością, jak to na szczęście ma dotąd miejsce Od czasu bowiem, gdy obrano ów kierunek, utraciły wszystkie lokalne sporne kwestye, które na Wschodzie europejskim stały, że tak powiemy, bezustannie na porządku dziennym i skutkiem których Wschód ten był wielce niebezpiecznym dla pokoju zakątkiem, wiele ze swojej aktualności i do *minimum* obniżyły się niebezpieczeństwa głęboko sięgających komplikacyj, dzięki otwarcie zamanifestowanej woli dwóch najwięcej interesowanych mocarstw.

Nastąpiło to tem łatwiej, że ani Austro-Węgry, ani Rosya nie mają na oku żadnych egoistycznych celów równocześnie jednakże nie myślą popierać jakichbądź samolubnych aspiracyj. Szczerze i gorąco życzymy państwom bałkańskim rozwoju ich politycznej indywidualności i utrwalenia samoistnego bytu, lecz zarówno szczerze i gorąco pragniemy pokoju i zwalczać będziemy w sposób jak najbardziej stanowczy wszelkie skądkolwiek pochodzące awanturnicze przedsięwzięcia, zagrażające pokojowi i porządkowi. Miejmy nadzieję, że to znajdzie należyte zrozumienie

Minister stwierdza w dalszym ciągu zadowolenie, że stosunki na południowym Wschodzie znacznie się polepszyły od czasu ukończenia turecko-greckiego zatargu. Minister abstrahuje tu Rumunię, która dzięki roztropnemu, zręcznemu i doświadczonemu kierownictwu sprawami państwowemi stała się od dłuższego czasu żywiołem porządku i trwałości a której stosunek do austro-węgierskiej monarchii przybrał pocieszający charakter ścisłości, pielęgnowany po obu stronach ze szczególną pieczołowitością. Lecz także u innych sąsiadów, nie zachowujących zawsze dotychczas potrzebnej rezerwy, nastąpiło godne uznania polityczne otrzeźwienie co do możności spełnienia ich nadziei i aspiracyj, skutkiem czego niebezpieczeństwa groźniejszych komplikacyj cofnięte zostały conajmniej w dalszą przyszłość.

W Serbii i Bułgaryi zachodzą jeszcze niejakie niepokojące symptomaty, niejakie wybuchy szowinistycznych aspiracyj, które chociaż nie powinny ujść uwagi, mają jednakże raczej charakter wewnętrznych chorobliwych objawów a te należy uważać za nieodzowną spuściznę wszystkich młodszych organizmów państwowych.

Wobec takich objawów należy być do pewnego stopnia pobłażliwym, lecz dopóty tylko, dopóki nie narusza to pokoju i nie wywołuje zamętu na gruncie narodowym. Ta granica nie może i nie powinna być przekroczoną a o to stara się porozumienie, do którego Rosya z całą gotowością podała nam rękę. Nasze stosunki do wymienionych krajów są najzupełniej normalne. Starcia z Serbią, które przez dłuższy czas należały do zwyczajnych objawów, ustąpiły miejsca dobremu sąsiedzkiemu stosunkowi, co przypisać należy temu, iż w tamtejszych decydujących kołach poczyna powoli brać górę przekonanie, że system ciągłych dokuczliwości, jaki wobec nas często praktykowano, szkodzi tylko własnym interesom Serbii.

Minister oświadcza, że nie do niego należy wydawać sąd o wewnętrznych stosunkach Serbii, mniema wszakże, iż z rzetelnej przyjaźni i sympatyi dla kraju i dynastyi wolno mu wyrazić życzenie, aby królowi Aleksandrowi powiodło się jak najrychlej z pomocą zarówno świadomej celu, jak sprawiedliwej, umiarkowanej i zgodnej z zasadami europejskiej cywilizacyi polityki przywrócić w kraju ów trwały spokój, którego tak bardzo potrzebuje, aby mógł skierować całą swą uwagę na wewnętrzne skonsolidowanie.

Niemniej zadowalniającem jest zachowanie się Bułgaryi, która dopóty może być pewną statecznej naszej przyjaźni i poparcia, dopóki jej polityka opierająca się na gruncie narodowym i skierowana ku cywilizacyjnemu rozwojowi nie wyjdzie poza granice krajowe, dopóki Bułgarya żyje w pokoju z mocarstwem zwierzchniczem i z państwami sąsiedniemi i starać się będzie przedewszystkiem unikać niebezpiecznych dla pokoju awantur.

I tu także nie brak trudności, które skutkiem namiętności ścierających się ze sobą stronnictw wyradzają się niekiedy w ostre zatargi i sprawiają rządowi książęcemu wiele kłopotów. Należy oddać sprawiedliwość temu rządowi, że obecnie stara się gorliwie tłumić wszelkie zapędy awanturnicze i unikać wewnętrznych komplikacyj.

Grecya całkowicie jest zajęta procesem regeneracyjnym i zabliźnieniem licznych ran, zadanych jej wypadkami z ostatnich czasów. Oby powiodło się jej przeprowadzić szczęśliwie dzieło odrodzenia, w czem towarzyszą jej najgorętsze sympatye, oby lud grecki wytrwał na drodze spokojnej, konsekwentnej, organizacyjnej pracy, na której jedynie może osiągnąć swe powodzenie i uzyskać sympatyę Europy.

Stan rzeczy w Turcyi nie daje chwilowo powodu do żadnej szczególniejszej uwagi. Chyba zasługuje to tylko na uwagę, że tam uwidocznia się wyraźne dążenie wyrównania ile możności istniejących przeciwieństw, które tylekrotnie groziły zamąceniem pokojowego wspólnego pożycia różnych narodowości zamieszkujących to państwo. Życzliwe intencye sułtana nie bywają jednakże niestety wszędzie spełniane przez organa administracyjne z jednakową zręcznością i jednakową sumiennością.

Przyczyną tego są głęboko zakorzenione wady w organizacyi, których wyplenienie jest w dobrze zrozumianym interesie Turcyi, jeżeli w ogóle szlachetne tendencye sułtana mają sprawdzić trwałe polepszenie tamtejszych stosunków. Pragnąć tego musimy ze względu na nasze liczne stosunki z władzami tureckiemi, a specyalnie przy wykonywaniu naszego protektoratu wyznaniowego, a to tem bardziej, iż niestety poczyniliśmy niejednokrotnie doświadczenia, jak to nasze przyjazne idealne zamiary bywały zapoznawane na niekorzyść samego państwa tureckiego i jak to one były nadużywane przez niesumiennych i zawodowych agitatorów — celem wzniecania nieporozumień i zawiści na tych właśnie polach, na których wzajemna uprzejmość i harmonijne współdziałanie mogłyby zażegnać niejedno zło i zapobiedz nieszczęściu. Lepszego i bezinteresowniejszego przyjaciela, niż jest nim Austrya, nie ma z pewnością Turcya. Ponieważ obopólne interesa częstokroć się schodzą, przeto my pragniemy tego tylko, co może wzmocnić i zapewnić ich niezachwiane istnienie. Z tej racyi należy głęboko ubolewać nad faktem, że ciągle jeszcze działają te różne podziemne wpływy, które dążą do zamącenia swego dobrego stosunku, którego utrzymania tak gorąco pragniemy — i obudzają w kołach decydujących różnego rodzaju podejrzenia, nieuzasadnione niczem zgoła, a tem mniej naszem postępowaniem.

Stosunki nasze do mocarstw zachodnich mają serdeczny, na wskroś zadowalający charakter.

Z Anglią stoimy na stopie dawnej niezamąconej przyjaźni, a obie strony starają się z jednakową gorliwością utrzymać ją nadal. Wojna, którą prowadzi Anglia z republikami południowo afrykańskiemi, nakłada na nas obowiązek najściślejszej neutralności — a to w interesie naszych obywateli, nad którymi opiekę w braku własnej naszej reprezentacyi przyjęło na siebie z jak największą uprzejmością i gotowością cesarstwo niemieckie.

Francya przygotowuje się gorliwie i ochoczo do obchodu wielkiego święta pokojowego, które ma być zamknięciem wieku bieżącego, a zainaugurowaniem nowego.

Żywy udział obu państw monarchii w tym wielkim akcie pokojowym może służyć tylko za dowód, że państwa te pragną szczerze przyłożyć rękę do wszystkiego, co zbliża do siebie ludy i dozwala im być wykonawcami wzniosłej myśli, działać w imię postępu i pokojowej pracy.

Ważne miejsce w wypadkach naszej monarchii z ostatnich czasów należy się konferencyi w Hadze, która przyszła do skutku dzięki wielkodusznym i najszlachetniejszym intencyom cesarza rosyjskiego. Nie wahaliśmy się ani chwili zapewnić gabinetu petersburskiego o naszem jak najlojalniejszem poparciu tej na wskroś humanitarnej inicyatywy, która chociaż nie mogła liczyć na natychmiastowe praktyczne zrealizowanie — ma prawo do jak najbaczniejszej uwagi i uwzględnienia, a to nie tylko ze względu na wysoką osobistość, od której wyszła, lecz dlatego, że tkwi w niej niezawodnie zdrowa i posiadająca warunki rozwoju myśl, która bez wątpienia wyda w przyszłości błogie dla ludów owoce. Do pierwszego zebrania się areopagu w Hadze nie należy — co prawda — przywiązywać zbyt daleko posuniętych nadziei. Załatwienie niektórych w rosyjskim programie zawartych kwestyi musi być pozostawionem późniejszym czasom. Mimo to nie należy lekceważyć wyniku narad w Hadze — a to zarówno ze stanowiska humanitarnego, co znalazło wyraz w nowych ograniczeniach tych okropności, jakie były dotychczas udziałem wojen, jak nie mniej dzięki temu, iż pewne zasady, które były dotychczas tylko pobożnemi życzeniami apostołów pokoju, zostały ujęte w ściślejsze normy i otrzymały poniekąd sankcyę międzynarodową.

W każdym razie inicyatywa tego wielkiego dzieła przyszłości pozostanie niezatartą zasługą cesarza Mikołaja i budzić ona musi w całym świecie cywilizowanym, odczuwającym głęboko potrzebę pokoju, tylko uczucia najwyższej wdzięczności.

Ogólne położenie nie daje przeto obecnie żadnego powodu do większego zaniepokojenia i można też z niego być zadowolonym.

Natomiast na polu polityki handlowej dostrzega minister rozliczne braki i niedogodności, które pobudzają do jak najpoważniejszych refleksyi i domagają się koniecznej naprawy. Gdybyśmy tego zaniedbali narazilibyśmy na dotkliwą szkodę najżywotniejsze nasze interesa i bylibyśmy zniewoleni wyrzec się w przyszłości tej roli, jaka przysługuje monarchii z tytułu jej mocarstwowego stanowiska. Ociężałość i bezradność, jakie przygniatają wszystkie ekonomiczne stosunki, ujawniający się w wielu kierunkach duch fiskalizmu, krępujący je i ubezwładniający, brak silniejszego postępu w rozwoju potęgi morskiej i inne jeszcze powody składają się na to, iż skazani jesteśmy, że tak powiem na gnuśną egzystencyę, gdy wszystko do koła nas wre życiem gorączkowem, gdy wszędzie ujawniają się tak wielkie postępy na polu ekonomicznem.

Kierownictwo spraw zagranicznych nie może samo jedno przeciwdziałać temu skutecznie. ściągnęłoby jednak na siebie wielką odpowiedzialność, gdyby zachowało się obojętnie i nie zwracało uwagi na tak dotkliwe niedomagania. Dlatego też minister spraw zagranicznych korzysta z każdej sposobności, aby odeprzeć zarzut, jakoby w porę nie podnosił głosu upomnienia. Nietylko pod względem ekonomicznym, lecz ostatecznie i politycznym, podtrzymywanie dotychczasowej praktyki musiałoby oddziałać niekorzystnie na stosunki monarchi. Ze względu ekonomicznego dla tego, że gdybyśmy nie zdobyli w porę warunków dla więcej ekspanzywnej polityki handlowej, nie moglibyśmy zająć równorzędnego miejsca obok tych, którzy w roztropnem przewidywaniu dziś już czynią przygotowania, skutkiem których grozi nam pozostanie w tyle na wszystkich zdolnych do współzawodnictwa polach — ze względów politycznych zaś dlatego, że wobec coraz większego zainteresowania się sprawami zagranicznemi, punkt ciężkości polityki światowej do tego stopnia stanowczo w tym kierunku się przechyla, iż gdybyśmy nie mieli odpowiednich sił morskich, bylibyśmy zmuszeni ograniczyć się wyłącznie do roli biernych obserwatorów, a zrezygnować z możności zapewnienia posłuchu naszemu głosowi nawet w tych kwestyach, które mogłyby mieć wpływ na nasze stanowisko wielkomocarstwowe.

Byłby już najwyższy czas, abyśmy wzięli sobie do serca tę niezbitą prawdę, że marynarka nasza, wystarczająca zaledwo do obrony wybrzeży, jest bezwarunkowo niezdolną do dalej sięgających akcyj, które mogłyby być niezbędne ze względu na powagę monarchii lub dla ochrony naszych poddanych. Minister zdaje sobie z tego sprawę, że porusza tu sprawę bardzo drażliwą, stałby się jednak winnym ciężkiego zaniedbania, gdyby wbrew swemu sumieniu pozostawił sprawę dalej w spokoju.

Minister występuje przeciw niewytrzymującemu krytyki twierdzeniu, jakobyśmy dlatego, iż nie mamy widoków stać się kiedykolwiek mocarstwem morskiem pierwszej rangi, ograniczyć się musieli do utrzymania naszej marynarki w skromnych granicach zwykłego środka obrony swoich wybrzeży.

P. minister bynajmniej nie podziela tego zapatrywania, będąc przekonanym, że nawet trzeciorzędne mocarstwo morskie, którem my zresztą bynajmniej nie jesteśmy, nie jest tak nic nieznaczącem, jak to niektórzy sądzą, gdyż często stanowić może ono czynnik, o którego względy inni chętnie się ubiegają, a który zręcznie użyty, może nietylko przynieść państwu korzyści, lecz także odwrócić od niego liczne niebezpieczeństwa, na jakie, nie mając odpowiednich sił morskich, mogłoby być w pewnych komplikacyach narażonym. O tyle też konsekwentne, systematyczne powiększanie sił morskich jest przykazaniem instynktu samozachowawczego, a przed płynącą stąd nauką niepodobna dłużej zamykać się bez szkody dla siebie.

Przechodząc do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski zaznacza, że zwiększone zapotrzebowanie w kwocie z górą 200 tysięcy zł. spowodowane zostało regulacyą płac urzędników tego ministerstwa począwszy od czwartej klasy rangi w dół oraz regulacyą płac służby — przedewszystkiem jednak wzrastającemi nieustannie potrzebami konsulatów oraz akademii konsularnej.

P. Minister poświęca sprawom konsularnym szczególną uwagę, jako jednemu z najważniejszych i najbardziej skutecznych środków do rozwoju naszych stosunków handlowych, a spodziewa się, że uchwalenie żądanych kredytów umożliwi uczynić znowu krok naprzód w kierunku rozwinięcia ekspanzywnej polityki handlowej.

Hr. Gołuchowski zwrócił następnie uwagę na ruch emigracyjny z obu połów monarchii; emigracya stała się dzisiaj tak poważnym i dla ekonomicznych stosunków tak doniosłym problemem, że wielki już czas, aby zająć się zbadaniem środków, które choć do pewnego stopnia mogłyby zrównoważyć jej ujemne następstwa. Stoimy dziś wobec faktu, że tysiące naszych obywateli państwowych w liczbie coraz z roku na rok wzrastającej opuszczają kraj, a władza państwowa nie jest w stanie położyć tamy rozmiarom tego wysoce niekorzystnego objawu. Objaw ten należy przypisać po części przeludnieniu poszczególnych okolic, po części niekorzystnym warunkom zarobkowym, a bardzo często jest on następstwem agitacyi niesumiennych agentów, którzy z tego nowego rodzaju handlu ludźmi czynią sobie korzystne źródło zarobkowania, nie troszcząc się zgoła o dalsze smutne losy swych ofiar.

Ponieważ, jak uczy doświadczenie, zło nie da się usunąć zarządzeniami represyjnemi, nasuwa się pytanie czyby nie dało ono zmniejszyć się w ten sposób, iżby straty spowodowane przez wychodźtwo w siłach produkcyjnych, znalazły pewną kompensatę w wytworzeniu nowych terytoryów zbytu, a to przy użyciu emigrującego materyału.

Zdaniem ministra jest to jedyny sposób, który mógłby być praktycznie przeprowadzony, jednakże w takim razie musiałyby odnośne władze państwowe ująć poniekąd w swoje ręce unormowanie i nadzór nad wędrówkami emigracyjnemi, oraz występywać czynniej niż dotąd, a to zarówno celem ukrócenia działalności agentur kolonizacyjnych, jak i z pomocą odpowiednich zarządzeń stać się pomocnemi wychodźcom.

Akcya ładowania wychodźców na okręty musiałaby być w naszych portach skoncentrowaną i oddaną pod kontrolę; dalej wychodźtwo powinnoby być skierowane do krajów gdzie możliwemby było skupienie kolonii, co usunęłoby niebezpieczeństwo rozproszenia, a w następstwie także wynarodowienia.

To drugie dałoby się łatwo osiągnąć, albowiem główne masy wychodźców składają się z ludności rolniczej, która w nowej ojczyźnie oddaje się z predylekcyą takim samym zajęciom jak w kraju rodzinnym. Minister oświadcza, że zmuszonym jest ograniczyć się na ogólnych uwagach, rzecz bowiem sama wymaga gruntownych studyów. Praktyczne przeprowadzenie tej myśli musi być zastrzeżone harmonijnemu współdziałaniu urzędu spraw zagranicznych z urzędami obu państw monarchii. W urzędzie spraw zagranicznych podjęto zresztą w tej mierze gruntowne dochodzenia. Minister nie wątpi, że inne także decydujące czynniki w taki sam sposób zainteresują się tą ważną sprawą i użyczą silnego i energicznego poparcia tyle doniosłej akcyi.

Wywód ministra wywarł na członkach komisyj jaknajlepsze wrażenie.

KRONIKA.

Lwów d. 2 Grudnia

Dr Franciszek Smolka zachorował dość ciężko. Do łoża sędziwego parlamentarzysty przywołano telegraficznie z Krakowa prof. dr. Stanisława Smolkę, jego syna.

Zapiski osobiste. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni powrócił już z Wiednia do Lwowa.

Poseł Kozłowski wsiadając w Wiedniu do powozu, potknął się tak nieszczęśliwie, że pękła mu żyła w kostce. Lekarze obandażowali mu nogę i położyli go do łóżka, on jednak we dwa dni potem wstał z łóżka i kazał się zawieść do gmachu parlamentu, aby módz być obecnym na ważnem posiedzeniu.

Prezenta. Opróżnione rz. kat. probostwo *regiae collationis* w Horodence namiestnictwo nadało ks. Edwardowi Bladowskiemu, dotychczasowemu administratorowi parafii jazłowieckiej.

Wiadomości dyecezyalne. W archidyecezyi lwowskiej obrz. łać. zostali przeniesieni: ksiądz Jan Bladowski z Bóbrki do Borek ad Czerniechów Mazowiecki, ks. Tomasz Horeczy z Borek do Bóbrki na administratora, ksiądz Tadeusz Skorny z Cieszanowa do Zubrzy, ksiądz Paweł Sulatycki z Halicza do Cieszanowa.

W dyecezyi przemyskiej został instytuowany na probostwo dembowieckie ks. Zymunt Męski administrator z Dembowca. Zmarł ks. Teofil Dziedzic, proboszcz birecki w 78 r. ż. a 54 r. kapłaństwa.

W dyecezyi tarnowskiej zostali odznaczeni: ks. Wojciech Dutkowski, proboszcz bruśnicki i dziekan bobowski, rokietą i mantoletą, ks. Jacek Michalik, proboszcz ciężkowicki i wicedziekan bobowski, expositorio can. ks. Jan Nowina Sroczyński, proboszcz siedlecki, exposit. can.

Ze sfer kolejowych. Minister kolei żelaznych zamianował radcę ministeryalnego ministerstwa kolei żelaznych Leopolda Morawetza komisarzem rządowym towarzystwa budowy i ruchu miejskich kolei ulicznych wiedeńskich.

Dalej zamianował minister kolei żelaznych Romana Marcinkiewicza, starszego komisarza budownictwa w kierownictwie budowy Lwów II, naczelnikiem sekcyi budowy w Grisignano, na budującej się linii kolejowej Tryest-Parenzo, znosząc zarazem ogłoszone poprzednio przeniesienie tegoż do Dubrownika, oraz przeniósł komisarza budownictwa Dawida Karola z dyrekcyi stanisławowskiej do kierownictwa budowy do Dubrownika, komisarza zaś budownictwa Kazimierza Gostkowskiego z kierownictwa budowy Lwów II do dyrekcyi stanisławowskiej.

Zmiana własności. Dzienniki donoszą, że od ordynata Czarkowskiego-Golejewskiego dobra Zagrobelę, Petryków i Janówkę kupił p. Teodor Serwatowski z Buczniowy.

Z lwowskiej rady miejskiej Na nadzwyczajnem posiedzeniu jawnem rady załatwiono wczoraj kilkadziesiąt rekursów budowlanych. Na posiedzeniu tajnem nadano posadę miejskiego lekarza I klasy po śp. dr. Łopackim dr. Tadeuszowi Krobickiemu, lekarza II klasy dr. Wiktorowi Legieżyńskiemu, na posadę zaś lekarza III klasy zostanie rozpisany konkurs.

Drugi wiceprezydent miasta Lwowa p. Schayer wniósł na piątkowem poufnem posiedzeniu rady miejskiej pisemną rezygnacyę ze swego urzędu.

Nad tem, czy rezygnacyę p. Karola Schayera przyjąć, czy nie, zastanawiać się będzie rada na przyszłem swem posiedzeniu.

W sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju obradowało w piątek wieczorem grono obywateli, literatów i dziennikarzy w lwowskiem Kole Literackiem i Artystycznem pod przewodnictwem p. Krechowieckiego. Po przemówieniach pp. Krechowieckiego, Bieńkowskiego, Kolbuszowskiego, Lewickiego i Frylinga uchwalono zawiązać komitet, z p. Krechowieckim jako przewodniczącym, zanim zaś akcyę się zacznie, uchwalono porozumieć się z istniejącymi już komitetami pomnikowymi: Mickiewiczowskim, Chopinowskim i Ujejskiego oraz z komitetem młodzieży, czy zamierzone sprowadzenie zwłok Słowackiego nie paraliżowałoby akcyi pomnikowej.

Wieczorek Mickiewiczowski urządziła w piątek młodzież lwowskiego gimnazyum II niemieckiego w sali gimnastycznej szkoły im. Staszica.

O otwarcie paralelki w lwowskiej akademii handlowej i o prawo do jednorocznej służby wojskowej dla uczniów tej akademii, prosiła w sobotę w Wiedniu ministra oświaty deputacya złożona z pp. Piepesa-Poratyńskiego, Gubrynowicza i Rusmana. Minister przyrzekł i jednemu i drugiemu żądaniu zadość uczynić.

Nowa linia kolejowa Kraków-Kocmyrzów otwartą będzie 6 b. m. W piątek już objęła kolej służba ruchu i urzędnicy ruchu.

Na torze kolejowym między Brodami a Zabłotcami przejechał pociąg onegdaj 18 letniego chłopa z Ponikowicy.

Katastrofa kolejowa. Z Tyflisu telegrafują nam 2 b. m.: Pociąg wojskowy w pobliżu Tyflisu nad rzeką Kurą wykoleił się z tego powodu, że prowadzący lokomotywę maszynista nie dostrzegł wczas sygnału ostrzegającego, aby nie wjeżdżać na most, z którego dla naprawy zdjęto szyny. Lokomotywa spadła do rzeki a część wagonów najpierw zawisła w powietrzu a dopiero nazajutrz spadła. Z osób zginął tylko palacz i prowadzący lokomotywę. Wiele osób jest rannych, natomiast 196 rekrutów, którzy jechali w ostatnich wagonach, wyszło bez szwanku.

Siódmy wiec gospodników z całej Austryi został zwołany na 4, 5 i 6 bm. do Wiednia. Z Krakowa wyjeżdżają na ten wiec p. August Miedniak prezes cechu gospodników, a z nim członkowie wydziału cechowego p. S. Majewski, Józef Frisch i Antoni Fleischman.

W procesie stanisławowskim przeciw Witołdowi Wolańskiemu przysięgli wydali w piątek wieczorem jednogłośnie werdykt uniewinniający oskarżonego.

P. Witold Wolański tę kwotę, która była przedmiotem skargi przeciw niemu o oszustwo a mianowicie 612 zł. złożył po uwolnieniu go przez trybunał na cele publiczne.

* **W teatrze krakowskim** na bieżący miesiąc zapowiada repertuar następujące nowości: „Miodowy miesiąc“, „Dolly“ (dramat z duńskiego), „Józefinę“ i „Dziecię starego miasta“ Dominika oraz wznowienia: „Wielkiego człowieka do małych interesów“ Fredry i „Śpiących rycerzy“ Friedberga. Z powodu powodzenia, jakiego doznał „Kordyan“, dyrekcya postanowiła w bieżącym tygodniu dwukrotnie przedstawić ten poemat dramatyczny, a mianowicie we wtorek 5 i w piątek 8 bm.

W lwowskiej „Skale“ prof. Dembiński wygłosi 3 bm. rzecz p. t. „Angielskie społeczeństwo. Reformy wyborcze“. Początek o godz. 5·30 wieczorem. Wstęp wolny.

Swięty Mikołaj błogosławić będzie dziatwę „Skały“ 6 bm. o 7 wieczorem.

Uroczysty Wieczór ku czci Mickiewicza i powstania narodowego z 1830—31 r. urządza „Skała“ we czwartek 7 bm.

Przedstawienie amatorskie, na stypendyum im. Adama Mickiewicza (rozdzielane corocznie przez lwowską „Czytelnię kobiecą“ między ubogie uczenice) zapowiedziane jest na 12 bm. w salach kasyna miejskiego. Najwybitniejsze siły amatorskie naszej stolicy, które już w roku zeszłym zbierały laury i oklaski na deskach teatralnych, wezmą udział w tem przedstawieniu, nad którem patronat objęła najuprzejmiej pani Ludwika Chamcowa. Grane będą: „Świeczka zgasła“ Fredry i „Dzisiejsi“ Gawalewicza. Pauzy wypełni muzyka, śpiew i deklamacya. Ogół lwowski zechce zapewne uwzględnić cel szlachetny przedstawienia i zarazem zabawić się znakomicie

„Sokół“ lwowski urządza w niedzielę 10 bm. jako w 15 rocznicę wprowadzenia się do własnego gmachu uroczysty wieczorek muzykalny i gimnastyczny dla członków i ich rodzin z uprzejmym udziałem panny Maryi Markówny, pp. Fedyczkowskiego śpiewaka opery lublańskiej, W. Bogdańskiego i Z. Dzbańskiego. Początek o godz. 6 wieczorem. Strój sokoli.

Delegaci związku kas dla chorych zbiorą się 17 bm. o godz. 10 rano w lwowskim zakładzie ubezpieczenia galicyjskich i bukowińskich robotników od wypadków na XI zgromadzenie zwyczajne.

Na posadę asystenta profesora technologii mechanicznej ogłasza konkurs politechnika lwowska z terminem podań do 12 bm. Płaca 700 zł. a posada będzie nadaną do końca roku 1901.

Posyłki świąteczne. Z powodu bliskich świąt przypomina dyrekcya pocztowa, że na posyłkach ryb lub innych rzeczy wilgotnych lub tłustych nie wystarcza jeden adres na samym pakiecie, bo go często wilgoć albo tłustość niszczy. Jeżeli kto dba tedy o pewność adresu, to powinien wewnątrz takich posyłek umieścić jeszcze drugi adres na wszelki wypadek, albo na osobnej tekturze lub deszczułce taki drugi adres przywiązać. Niemniej dla przyspieszenia rozsyłek posyłek świątecznych powinniby adresanci podawać liczbę litrów lub kilogramów zawartości posyłek, bo tym sposobem urzędnikom akcyzowym łatwiej będzie obliczać akcyzę.

Repertoar teatru hr. Skarbka

W niedzielę popoł. o 1/2 do 4 „Joannes“ dzieło sceniczne w 5 akt. Hermana Sudermana.

W niedzielę o 1/2 do 8 wieczorem po raz czwarty „Nietoperz“ opera komiczna w 3 akt. J. Straussa. W roli Adeli wystąpi panna Askenazówna.

Szereg wystawnych obiadów i kolacyj zaczyna się z pierwszymi dniami zimy. Przypomina się dlatego Liebigowski ekstrakt z mięsa jako stary przyjaciel Kuchni. Gotowany wraz z kośćmi i odpadkami mięsa, dostarcza on wybornej zupy, która z powodu szybkiego przyrządzenia — w przeciwieństwie do zwyczajnego, kilkugodzinnego gotowania — pozwala zaoszczędzić na paliwie i na czasie. Jako przydawka do jarzyn i sosów, przekąsek i sałat, potraw mięsnych i ryb, dziczyzny i ptactwa, zwłaszcza jeśli potrawa wypadła mdło, jej smak podnosi strawność i siłę odżywczą.

Konferencye.

(Tel. „Gaz. Nar“.)

Wiedeń 2 grudnia.

Powszechnie utrzymują w kołach poselskich, iż układy czesko-niemieckie, zainicyowane przez pp. Jaworskiego i Bilińskiego, nie doprowadzą do pożądanego rezultatu, gdyż przeciwieństwa pomiędzy stronami spornemi i obopólne ich rozdrażnienie są zanadto silne. Ale są i tacy, którzy wierzą, że układy udadzą się, i że wyjdzie z nich nietylko nowy rząd, ale także i większość parlamentarna zdolna do pracy raźnej i skutecznej — przy poparciu rządu prawdziwie parlamentarnego. *Mam poważne powody do należenia do tych, którzy wierzą, iż wdrożone przez naszych przewódców układy kompromisowe doprowadzą do skutku pomyślnego.*

Wiedeń 2 grudnia.

Dziś w gmachu parlamentu zebrały się na naradę konferencye prezesów lewicy i komitet wykonawczy prawicy.

Wiedeń d. 2 grudnia.

W ciągu dnia wczorajszego, tak członkowie rządu jak i członkowie poszczególnych stronnictw parlamentarnych czynili energiczne usiłowania prywatne, aby przygotować odpowiedni grunt dla dzisiejszej oficyalnej konferencyi.

DELEGACYE

(Tel „Gaz. Narod.“)

Wiedeń 2 grudnia.

Podczas wczorajszego cercle monarcha zaszczycił rozmową wszystkich delegatów austryackich a dłużej rozmawiał z polskimi delegatami, przedewszystkiem zaś z p. Jaworskim o politycznej sytuacyi. Słychać, że w obecności wszystkich członków delegacyi cesarz położył nacisk na potrzebę rychłego załatwienia w parlamencie pilnych spraw państwowych. Z p. Popowskim rozmawiał cesarz o regulacyi płac oficerskich, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1900. Rozmawiając z p. Jędrzejowiczem, monarcha położył nacisk na potrzebę porozumienia się między Niemcami a Czechami oraz doprowadzenia do skutku ugody, zaznaczając, że w tej mierze liczy na poparcie Koła Polskiego. Z p. Sokołowskim rozmawiał o sprawach krakowskich, a mianowicie o jego budowlach a p. Ochrymowicza wypytywał o ruskie gimnazya w Galicyi.

Wiedeń d. 2 grudnia.

P. Jaworskiemu podziękował serdecznie cesarz za pośrednictwo w sprawie czesko-niemieckiej, poczem p. Jaworski przedstawił bardzo szczegółowo obecny stan sprawy.

Wiedeń 2 grudnia.

Dzienniki ogłaszają wielką liczbę wyrażeń cesarza z rozmów z posłami podczas cercle po wczorajszem przyjęciu delegacyj. Słowa te należy przyjmować z wszelką rezerwą co do ich autentyczności, bo trudno ją stwierdzić. Doniesienia dzienników zgadzają się w tem, że monarcha posłom niemieckim i czeskim wyraził życzenie, aby się udała rozpoczęta akcya ugodowa.

Neue freie Presse wyraża przekonanie, że to będzie silnym impulsem w akcyi ugodowej wszczętej właśnie i że słowa monarsze na dalszy jej przebieg wywrą wysoce dobroczynny skutek.

Wiedeń 2 grudnia.

Dzienniki omawiając mowę tronową, kładą nacisk na jej wybitnie pokojowy i uspokajający charakter tudzież podnoszą jako szczególnie uderzające te ustępy, w których mowa jest o trwałości trójprzymierza na przyszłość, o stosunkach i porozumieniu się z Rosyą i o konferencyi pokojowej w Hadze.

Zdaniem ogólnem mowa tronowa nie przyniosła żadnych niespodziewanych ani nieoczekiwanych szczegółów. Jest w niej tylko radośne potwierdzenie tego, co się i przedtem wiedziało uspokajającego o sytuacyi światowej.

N. Wiener Tagblatt nazywa mowę tronową dokumentem wielkiego etycznego znaczenia.

Fremdenblatt, parafrazując mowę, przychodzi do konkluzyi, że delegacye będą teraz obradowały i uchwalały to, co jest potrzebnem dla utrzymania mocarstwowego stanowiska monarchii, jej powagi na zewnątrz, tudzież utrzymania jej siły obronnej.

Oesterreichische Volks-Zeitung wyraża przekonanie, że mowa tronowa przyjętą będzie z zadowoleniem i sympatyą nietylko w monarchii, ale i w całym świecie.

Wiedeń 2 grudnia.

Po *exposé* Gołuchowskiego zabierał głos referent Falk, który podniósł ogromne zasługi hr. Gołuchowskiego około utrzymania pokoju i postawił wniosek, aby delegacya jednomyślnie wyraziła zaufanie i uznanie doskonałej polityce ministra spraw zagranicznych.

SYTUACYA.

(Tel. „Gaz. Nar.)

Wiedeń d. 2 grudnia.

Poseł Kubik postawił wniosek o upaństwowienie gimnazyum polskiego w Cieszynie w formie wniosku nagłego. Według regulaminu do uznania nagłości potrzeba większości dwóch trzecich. Ponieważ Niemcy wszyscy — nawet grupa Kathreina z klubu niemieckiego katolickiego stronnictwa ludowego należącego do prawicy, głosowali przeciwko uznaniu nagłości wniosku p. Kubika, dlatego nagłość upadła i wniosek pójdzie zwykłą drogą regulaminową do komisyi.

Ten wynik głosowania wykazał, iż ubieranie takiej sprawy, przy znanej zawiści Niemców ku Polakom, w formę wniosku nagłego, było błędem taktycznym. I jeżeli wnioskodawcy myśleli, że tym swoim wnioskiem sprawie upaństwowienia polskiego gimnazyum w Cieszynie lepszą wyświadczą przysługę, niż Koło polskie, to przekonali się wczoraj, że liczyli mylnie.

Wiedeń 2 grudnia.

Vaterland w ten sposób tłumaczy katolicką niemiecką partyę ludową, dlaczego głosowała przeciw nagłości wniosku p. Kubika: Stronnictwo to dlatego wstrzymało się od głosowania, że uważa parlamentarne załatwienie spraw, będących na porządku dziennym za rzecz o wiele ważniejszą, niż upaństwowienie polskiego gimnazyum w Cieszynie, tem bardziej, że w budżecie na rok przyszły rząd wstawił już kwotę 8000 zł., jako subwencyę państwową dla gimnazyum cieszyńskiego, a tem samem uczynił pierwszy krok do powolnego upaństwowienia tej szkoły.

P. Kathrein miał oświadczyć, iż katolicka partya ludowa zarówno w komisyi budżetowej, jak i w pełnej izbie poprze żądanie posłów polskich.

Telegramy i telefonematy.

Tryest 2 grudnia.

Parowiec „Berenice“ na którym zdarzyły się niedawno wypadki dżumy, przybył do Genui i wypłynął stamtąd do Tryestu. Stan zdrowia wszystkich na pokładzie zupełnie zadowalający.

Paryż 2 grudnia.

Trybunał stanu odrzucił wczoraj wniosek obrony przesłuchania jednego ze świadków, którego prokurator uznał za zupełnie bezużytecznego. Następnie przesłuchiwał generała Rogeta, który skreślił przebieg demonstracyi w dniu 23 lutego br. oraz przesłuchiwał Florentina, który opisywał scenę aresztowania Derouleda i Haberta w koszarach.

Anglia i Transvaal.

(Tel. „Gaz. Nar.“)

Paryż 2 grudnia.

Donoszą tutaj z teatru wojny: Wojsko Methuena stoi nad Modder-Riverem niezdolne do żadnej akcyi. Okazuje się potrzeba kawaleryi i konnej artyleryi aby utrzymać i zabezpieczyć komunikacyę oraz materyał pontonowy na most.

Londyn 2 grudnia.

Urząd wojenny zaprzecza doniesieniu, jakoby Methuen był odcięty od reszty armii angielskiej. Dzienniki donoszą 28 zm: Boerzy, którzy usiłowali wysadzić w powietrze most pod Colensem, zostali odparci przez artyleryę angielską i zmuszeni do odwrotu.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń 2 grudnia.** (Tel. „Gaz. Nar.“) *N. fr. Presse* donosi, że w ministerstwie kolejowem zajmują się podwyższeniem taryf od surowca naftowego. Podwyższenie to było wniesionem już przy ugodzie z Węgrami jako rekompenzata za podwyższenie cła od ropy naftowej. To podwyższenie cła wchodzi w życie z dniem 1 stycznia przyszłego roku, a odpowiednio podwyższone zostaną taryfy od surowca w Galicyi.

Wiadomości giełdowe

— **Berlin dnia 2 grudnia** Zamknięcie giełdy: Banknoty austryackie 169·85. Spirytus 47·50 Austryackie kredyty —·—. Disc. Commandit —·—.

— **Paryż dnia 2 grudnia.** Giełda wieczorna: Trzyprocentowa renta 100·67. Mąka 23·95.

— **Frankfurt dnia 2 grudnia.** Giełda wieczorna: Austr. kredyty 237·75, kolej państwowa 141·50, alpiny —·—, Disconto 195·10, Laura —·—.

Wiedeń dnia 2 grudnia. (Telegram „Gaz. Nar.") Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu Akcye zakład. kred. 378·75 węgierskie zakład. kredyt 381·—, Anglobanku 150·—, Unionbanku 313·—, Banku dla krajów koronnych 235·50, Bankverein 276·—, Bodecreditu 449·—, Gal. Banku hipot. 363·—, kolei państwowych 324·25, kol. południowej 70·—, tramwaju 224·—, kolei Elbethal 249·—, kolei północnej —·—, kolei czerniowieckiej —·—, alpiny 276·25, Rima Muranya 232·50, praskiego tow. żel. 1233·—, fabryki broni 171·—, tureckie tytoniowe 134·25, oblig. węg. indemnis. 94·10, renta majowa 99·30, austr. renta koronowa 99·45 węg. renta koronowa 95·—, 56 l. listy kred. ziem. 92·—, 4-procent. listy banku krajow. 95·50, 4½-procent. listy banku krajow. 99·30, 4-procent. listy banku hipotecz. 93·—, 4½-procent. listy banku hipotecz. 98·—, 5-procentowe listy zast. bank. hipotecz. 110·—, 4-procent. gal. oblig. propinac. 96·—, 4-procent gal. poż. kraj. z r. 1893 93·80, 4-procent. pożycz. m. Lwowa 92·—, losy tureckie 60·8·, marki 59·05, ruble 127·50.

Z rynków towarowych.

Lwów dnia 2 grudnia. (Przedruk z urzędowej „Gazety Lwowskiej"): Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica gotowa nowa 7·50 do 7·80, żyto gotowe 6·10 do 6·50, żyto gotowe na terminy 6·10 do 6·50, owies obrocowy gotowy 5·55 do 6·—, owies na terminy 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień nowy 0·— do 0·00·—, groch do gotowania 6·75 do 9·—, wyka 4·40 do 4·80, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·80 do 5·00, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska 50·— do 65·—, biała 30·— do 49·—, tymotka 15·— do 17·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 6·10, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·80 do 11·—, groch pastewny 5·25 do 6·00, do gotowania 0·00 do 00·—. Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25 na terminy 16·— do 16·50, warranty —·— do —·—.

— **Sprawozdanie zarządu targowego** „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie" z odbytego na d. 30 listopada 1899 r. targu w Krakowie na Prądniku Białym.

Ogólny spęd bydła rogatego wynosił 108 sztuk. Targ dobry.

Sprzedano wszystkie sztuki.

Osiągnięto cenę od 29 i pół do 32 zł. za 100 klgr. żywej wagi.

Wiedeń dnia 2 grudnia.

Notowano wczoraj pszenicę na wiosnę 8·09 do 8·10, na maj-czerwiec 0·00 do 0·00, żyto na wiosnę 6·73 do 6·74, na maj-czerwiec 0·00 do 0·00, kukurudza na maj-czerwiec 5·24 do 5·25 owies na wiosnę 5·38 do 5·39, rzepak na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na sierpień-wrzesień 11·85 do 11·95, olej rzepakowy na styczeń-kwiecień 32·50 do 33·50

Tendencya: spokojna.

Pogoda: piękna.

Budapeszt dnia 2 grudnia.

Notowano pszenicę na wrzesień-październ. 7·89 do 7·90, na kwiecień 1900 roku 8·09 do 8·10, żyto na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 1900 roku 6·42 do 6·43, owies na październik 0·00 do 0·00, na kwiecień 1900 r. 5·05 do 5·07, kukurudza na maj 1900 r. 4·95 do 4·96 rzepak na sierpień 1900 roku 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę dostateczne.

Chęć kupna: słaba.

Tendencya: spokojna.

Pogoda: wypogadza się.

Wiedeń dnia 2 grudnia Cukier surowy 11·95 do —·—. Nafta galicyjska 42·37½. Spirytus 19·50 do —·—.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada).

Kleinoschegg Goldmarke najlepszy szampan

Najskuteczniejsza **arsenowo-żelazna woda** przeciw niedokrewności, chorobom kobiecym, nerwowym i skórnym cierpieniom etc. — Do nabycia we wszystkich składach wód mineralnych, aptekach i dragueryach.

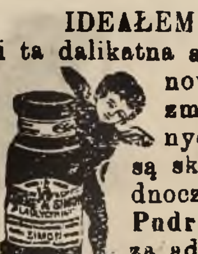
Henryk Mattoni, Wien.

Smak rozstrzyga. Tę część publiczności, która nie miała jeszcze sposobności poznać przez próbę zalet smaku Kathreinera Kneippowskiej kawy słodowej, uważa ją wciąż za jęczmień poprostu prażony, jakiego dawniejszemi czasy używano na wsi lub dla dzieci. Dzieje się to zatem w powszechnym interesie, gdy się wskazuje na to, że wyrób Kathreinerowski jest rzeczywistą kawą, która na tę nazwę zasługuje jedynie i słusznie. Okoliczność, że Kathreinera kawa słodowa przez nowo wynaleziony sposób wyrobienia przy pomocy wyciągu z owocu kawowego, nabiera silniejszego zapachu i smaku kawy zwyczajnej, przyczyniła się z pewnością znakomicie do tego, że ten wyrób zaprowadzono już dzisiaj i polubiono we wszystkich państwach, a zatem stał on się pierwszorzędnym artykułem świata. Kathreinera kawy słodowej używają po największej części jako dodatku do kawy zwyczajnej. Nadaje się ona do tego wybornie, gdyż dodaje smaku, czyni przyjemniejszą, a zarazem niweczy jej działanie dla zdrowia szkodliwe. Ale także i bez kawy zwyczajnej przyrządzona jako mocna i zabielona śmietanką i cukrem osłodzona, Kathreinera kawa słodowa smakuje wybornie, a lekarze ją dzieciom i chorym polecają powszechnie. Łączy ona ulubiony smak kawy zwyczajnej ze zdrowotnemi tak ważnemi własnościami swojskiego wytworu słodowego, i na tem też polega jej wielka wartość i niezrównana zaleta dla każdego pijącego kawę, a szczególnie dla rodziny. Dostać jej można wszędzie, ale prawdziwą jest tylko w zamkniętych oryginalnych paczkach z obrazkiem proboszcza Kneippa, jako znakiem ochronnym i z nazwiskiem „Kathreiner". Na to trzeba szczególnie uważać, gdyż często liche naśladownictwa bywają fałszywie oznaczane jako „otwarta kawa Kathreinera", której więc we własnym interesie nigdy nie należy przyjmować.

Najlepszy podarek na gwiazdkę dla dzieci. Poprostu olbrzymiego powodzenia doznała w ostatnim lat dziesiątku jedna z zabawek dla dzieci, która w swej zewnętrznej formie przedstawia się wprawdzie skromnie, ale w swej wewnętrznej istocie wykazuje tyle zalet, że jej wysoką przyznać trzeba wartość. Mówimy tu o kotwicznych skrzynkach budowlanych firmy F. Ad. Richter & Cie., Wiedeń. W naszych czasach postępu na polu techniki rzeczywiście ważnym jest czynnikiem, jeśli już w dziecku budzimy zmysł piękna, a że to przez żadną inną zabawkę w podobny jak tu udoskonalony sposób osiągniętem być nie może, dowodzi choćby jeden rzut oka na artystycznie wykonane zeszyty z wzorkami, które poczynając od łatwych, stopniowo do trudniejszych przechodzą zadań. Same kamyki zostały jak najstaranniej wykończone i ułatwiają dziecku do pewnego i łatwego ustawiania budowli. Nieoszacowaną zaletą tych skrzynek jest ich nadzwyczajna trwałość; zagubione lub uszkodzone kamyki mogą być każdego czasu zastąpione nowemi, skrzynki same mogą być przez dokupienie skrzynek dopełniających systematycznie powiększane.

Nadzwyczajne święto, na które się od wieków cieszy młody, stary, ubogi i bogaty, powinno w tym roku przez szczególnie korzystne stosunki wypaść jeszcze świetniej od poprzednich. Cena sztucznego srebra spadła obecnie tak nisko, że najszerszym kołom ludności umożliwionem będzie wybranie istotnie pożytecznego podarku gwiazdkowego, efektownego w kartonie ułożonego garnituru stołowego, składającego się z 44 sztuk z amerykańskiego sztucznego srebra, ze znanego domu eksportowego dla ameryk. towarów z patentowanego srebra A. Hirschberga w Wiedniu II Rembrandtstrasse 19. Zwracamy uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze, gdzie czytelnicy znajdą bliższe objaśnienie.

IDEAŁEM KOBIET jest piękna karnacya i ta delikatna arystokratyczna cera, która stanowi rzeczywistą piękność. Bez zmarszczek, krost i plam czerwonych, zdrowa i czysta błonka, oto są skutki, osiągnięte za pomocą jednoczesnego użycia **Crême Simon Pudru i Mydła Simona** — Należy żądać prawdziwej marki; J. SIMON w Paryżu.



W Galicyi w aptekach: we Lwowie u PP. Mikolascha, Ehrbara, Wewiórskiego; w Krakowie u pp. Redyka, Trauczyńskiego i we wszystkich składach perfum, galanteryjnych w bazarach, etc.

Gratis i franco.
Frick'a katalog podręczny
PODARUNEK ŚWIĄTECZNY
z całego zakresu literatury. 4233
Wilhelm Frick, Wiedeń, Graben 27.

5.000
Najmodniejszych
KRAWATEK
męskich; angielskich francuskich, wiedeńskich w najmodniejszych fasonach i wzorach od 60 ct. do 3 zł. sztuka 4213
Górski i Szydłowski
Lwów plac Maryacki 8.

Quäker Oats jest najlepszem pożywieniem dla **dzieci** i **chorych** i przez wszystkich lekarzy gorąco polecany.

„Quäker Oats" jest wszędzie do nabycia.

Antoni Enders
we Lwowie, Rynek 26

poleca w największym wyborze

wszelkie artykuły drobiazgowe do szycia, haftu i robót damskich, najnowsze hafty zaczęte i ukończone na kanwie, suknie i innych materyałach.

Kanwy, wzory, włóczki i jedwabie we wszystkich istniejących kolorach.

!! Woda do picia !!

FILTR „DELPHIN"

jest najlepszym, najkorzystniejszym i najtrwalszym przyrządem, mogą one służyć za śrubowy filtr w wodociągach, filtrach studziennych, stołowych, pompowych itd. itd.

Szczególną specyalnością są

filtry butelkowe

nie doścignione w działaniu, do użycia najłatwiejsze, skutków zadziwiających. Użycie tego filtra czyni zbytecznem używanie jakichkolwiek innych filtrów. Wstawia się go do kubła z jakąkolwiek wodą a po kilku minutach automatycznego działania dostarcza już więcej niż pół litra **wody czystej jak łza, bez żadnej skazy.** Cena 4 zł. za sztukę, włączając w to już i opakowanie i koszt przesyłki.

Nabyć go można we wszystkich większych miastach albo też wprost u

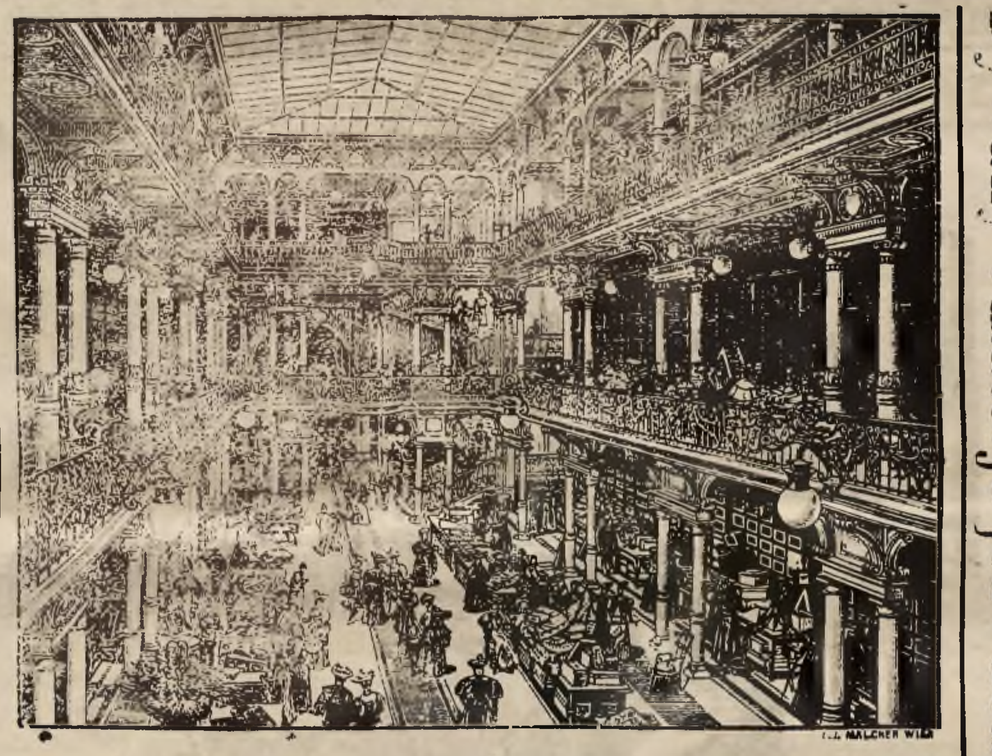
„DELPHINA"
Fabryka filtrów i sztucznego kamienia w Kagran pod Wiedniem.
Ilustr. cenniki ze świadectwami rozsyła się darmo i za opłatą porta.

Ja Anna Csillag



z mojemi 185 cm. długiemi olbrzymiemi włosami Loreley, uzyskałam je wskutek 14-miesięcznego używania mojej przezemnie wynalezionej pomady, która uznaną została przez najsłynniejsze powagi, jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, dla wzmocnienia porostu i cebulek włosowych. Nadaje panom pełny silny zarost brody i zarówno włosom na głowie jak brodzie naturalny połysk i bujność, tudzież zachowuje od wczesnego posiwienia. Cena słoika 1, 2, 3, 5 złr. Codzienna wysyłka pocztowa za gotówką lub za zaliczką wprost z fabryki, do[illegible] wszystkie zamówienia adresować. 4194

Anna Csillag
Wien, I. Sellergasse 5.



Towary modne i lniane.

Dywany i materye jedwabne.

Lokal sprzedaży firmy

KASTNER & ÖHLER w GRACU (Styrya)

największy skład materyałów sukiennych, 4176

Specyalności w Loden styryjskiem i tyrolskiem.

Ceny stałe; próbki i katalogi ilustrowane na żądanie gratis i franco.

Zlecenia z prowincyi załatwiają się jak najstaranniej.

Ostatni miesiąc

100.000 koron
5 po 20.000 koron etc. etc.
które zaraz zostaną wypłacone gotówką z potrąceniem 20%, są do wygrania na los
Wielkiej Loteryi Dobroczynnej
na rzecz poliklinicznego związku (szpital)
Każdy los ważny do wszystkich
6 ciągnień
bez żadnej dopłaty kosztuje tylko
1 koronę.
1 sze ciągnienie nieodwołalnie 4 stycznia 1900
Losy po 1 koronie polecają: Kitz & Stoff dom bankowy, M. Klarfeld dom bankowy, Karman & Feigenmann kantor wymiany, Samuely & Landau bank, Aug. Scheilenberg i Syn bank, Sokal & Lilien bank, M. Jonasz dom bankowy, Gustaw Max, M. Feigenbaum dom bankowy i kantor wymiany.

Dla amatorów dobrego piwa!

Jako właściciel jednej z najstarszych lwowskich restauracyj, znający dokładnie wymagania Szanownej P. T. Publiczności, urządziłem we własnym domu osobny lokal, w którym sprzedawać będę wyłącznie tylko

PIWO EKSPORTOWE
Lwowskiego Towarzystwa Akcyjnego Browarów

a to w tem przekonaniu, że nowa ta marka, uznana przez prawdziwych znawców za znakomitą, śmiało konkurować może z obcemi a zbyt drogiemi piwami. — W lokalu tym postarałem się o doborową kuchnię i wszelkie trunki najlepszej jakości, to też mam nadzieję, że uda mi się pozyskać względy Szanownej P. T. Publiczności, której polecam się, prosząc o liczne odwiedziny.

Eliasz Herman,
4205 restaurator przy ulicy Grodeckiej l. 60 róg ulicy Na Błonie.

Inżynier budowy maszyn

z dwoma egzaminami państwow. dwuletnią praktyką, mówiący po polsku i niemiecku znajdzie zaraz umieszczenie i przy dobrej pensyi trwałe zajęcie.

Zgłoszenia pod: „W. A. 5914" do Rudolfa Mossego, Wiedeń.

Ochronna marka:
• Kotwica. •
Liniment. Capsici comp.
z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego** należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.
Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.

Richtera
kotwiczne skrzynki budowlane



są dla dzieci najmilszą i najlepszą zabawką, jaką im w ogóle podarować można.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane mogą być każdego czasu przez skrzynki dopełniające systematycznie powiększane, przez co zyskują podwójnie na wartości. Richtera kotwiczne skrzynki budowlane są po cenie 0·75, 1½, 3, 3½, 4½, 6—10 koron i wyżej we wszystkich lepszych składach z zabawkami do nabycia; należy jednakże uważać na markę kotwicę i nie przyjmować żadnych skrzynek budowlanych bez kotwicy, które jako naśladownictwo, są nieprawdziwe.

Nowość! Richtera gry w cierpliwość: Sfinks Djabełek, Uśmierzyciel, Piorunochron itd. cena 70 szelągów. — Prawdziwe tylko z kotwicą!

Kto dzieci obdarować pragnie, ten niech od niżej podpisanej firmy zażąda czemprędzej nowego bogato ilustr. cennika, który przesyła się bezpłatnie i franco.

F. Ad. Richter & Cie., pierwsza austr.-węg. c. i k. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych. 4209

Kantor i skład: I. Operngasse 16, Wiedeń, Fabryka XIII/1 (Hietzing).
Rudolstadt, Norymbergia, Olten (Szwajcarya), Rotterdam, New-York, 215 Pearl-Street.

Krymską podwójną musztardę

światowej sławy, ostry przysmaczek, rozsyłam w silniejszych i łagodniejszych gatunkach, w próbnych pocztowych 5 kilowych faseczkach za złr. 2·40, 2¾ kilogr. złr. 1·60, 10 sztuk w ładnych szklanych faseczkach 3 złr.

Musztarda krymska estragonowa, francuska, najdoskonalsza, po cenach powyższych. Małe delikatne **ogórki** w musztardowym sosie w 5-cio kilogr. faseczkach po złr. 2·40.

F. Michel, fabryka musztardy,
Krems, N. A. 4193

Papugi 4189

łatwe mówiące, **harceńskie kanarki** śpiewające w dzień i przy świetle po 5 do 10 złr. **Ptaki** różnego rodzaju. Wielki wybór **małp** od 12 do 15 złr. Niezwykłe **rybki** do akwaryum **psy, puhacze.** Amatorowie zwierząt znajdą tu jak największy wybór po najtańszych cenach.



Handel zwierzętami
M. Findeis, Wiedeń,
I. Wollzeile 25.

Premiowany 48 złotymi i srebr. medalami. Rozsyłka pod gwarancyą do każdej miejscowości. Cenniki bezpłatnie

Świadectwo.

Nadwórna (Galicya).

J. B. Purger dostarczył do tutejszego kościoła parafialnego Grób święty — bardzo tanio i do tego na spłaty.

Wykonanie piękne — a grób m ony i dający się szybko składać.

Z wdzięcznością za grób ten, który jest ozdobą naszego kościoła polecam firmę p. J. B. Purgera Wielebnemu Duchowieństwu.

Wojciech Rosbayer,
4221 proboszcz.

Dentolina

najlepsza glicerynowa pasta w tubkach

do

czyszczenia zębów i konserwowania dziąseł.

po cenie 25 ct. poleca

JAN IHNATOWICZ.

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika l. 3, ulica Halicka l. 11; w Krakowie Sukiennice Nr. 20; w Czerniowcach Rynek l. 2; w Przemyślu ulica Franciszkańska l. 24.

Molla Proszki Seidlickie

Tylko prawdziwe jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest **orzeł** i firma **A. Moll.**

Molla proszki Seidlickie są niezrównanym środkiem przeciw wszystkim **chorobom żołądka**, pochodzącym ze złego trawienia lub skłonności do obstrukcyi.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. waluty austr.

Wódka francuska i sól Molla

Tylko prawdziwe, jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą A. Moll.

Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy. Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 ct.

Główny skład wysyłek u A. MOLL c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben

Uprasza się P. T. Publiczności wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są marką ochronną i podpisem

SKŁADY WE LWOWIE: J. Beiser apt., St. Markiewicz, Musiałowicz & Janik 3386

Lwowskie piwo eksportowe

wyrabiane z najszlachetniejszych gatunków słodu i chmielu, jako ekwiwalent obcych a drogich piw, utrzymują na składzie i sprzedają na miary następujące lokale we Lwowie:

Belle-Vue kawiarnia S. Reicha ul. Karola Ludwika.
Brattel J., ulica Sykstuska 35.
Café-Corso Herman Flitter, ulica Karola Ludwika 41.
Gensel J., ulica Kazimierzowska 11.
Graff F. „Pod dwoma dzwonami" ul. Karola Ludwika 33.
Hellman W., ulica Kazimierzowska 22.
Hermann Eliasz, ul. Grodecka 60.
Honstein L., ul. Pańska 17.
Kanarienvogel A., ul. Jagiellońska 16.
Kassner A., ulica Kurkowa l. 7.
Kratochwil, hotel Szwajcarski ul. Batorego 20.
Kraus Adolf, ulica Żółkiewska 3,
Landau I., ul. Kazimierzowska 28.
Landes I., ul. Halicka 9.
Laufer I., ul. Sykstuska 17.
Magenheim S., ul. Piekarska 24.
Nelken Michał, ulica Na Błonie 6.
Stockknopf B., ul. Kazimierzowska 20. 4206
Stoff Schulim, ul. Sobieskiego 26.
Tune E., ul. Szeptyckich 32.

Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.